

## Dzieje biurokracji tom IV

Tomasz Matuszak  
(Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim)

### Kwalifikacje zawodowe archiwistów w II Rzeczypospolitej

Wiek XIX i początek XX to okres wielkich przemian społecznych i gospodarczych, a co za tym idzie wzrostu liczby powstających nowych urzędów, instytucji oraz wszelkiego rodzaju organizacji społecznych i stowarzyszeń. Jednak przede wszystkim, był to okres intensywnego rozwoju licznie powstających przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych. Wraz z uruchamianiem nowych gałęzi przemysłu, tworzone były równoległe urzędy związane z ich funkcjonowaniem. W ramach struktur organizacyjnych zakładów przemysłowych, niezależnie od rodzaju produkcji, tworzone były komórki zabezpieczające pracę zakładu również od strony dokumentacji przez nią wytwarzanej. Ich organizacja i zadania oparte były na nowoczesnych strukturach, których wzorem były urzędy administracji państwowej. Zaliczyć do nich należy, przede wszystkim kancelarię, która czuwała nad całokształtem spraw związanych z powstającą w toku procesu aktotwórczego dokumentacją oraz archiwa zakładowe (wówczas registry lub składnice akt). Pamiętać przy tym należy, że była to dokumentacja różnorodna, od dokumentacji związanej z produkcją począwszy (m.in. dokumentacja technologiczna), a na dokumentacji osobowo-płacowej skończywszy<sup>1</sup>.

O sile i sprawności ówczesnych państw, przekształcających się w organizmy o rozbudowanej strukturze administracyjnej świadczyło prawo, urzędy i korpus urzędniczy, którego zadaniem było egzekwowanie ustanowionego prawa. Dobrze przygotowani zawodowo, ze znajomością prawa oraz z praktyką zawodową często zakończoną egzaminami kwalifikacyjnymi urzędnicy, byli sprawnymi wykonawcami aktów prawnych<sup>2</sup>. Jako grupa zawodowa mieli oni zagwarantowaną przez państwo

---

<sup>1</sup> Zakłady przemysłowe w XIX i XX wieku, analogicznie jak współcześnie są twórcami różnorodnej dokumentacji. W zespołach akt tego typu znajduje się zarówno dokumentacja prywatna właścicieli fabryki, związana z zakupem surowców niezbędnych do produkcji, jak i ze zbytem produktu końcowego oraz dokumentacja placowa i osobowa zatrudnionych pracowników. Jest to przede wszystkim szeroko rozumiana dokumentacja aktowa i techniczna. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w tekście została użyta współczesna terminologia, celem łatwiejszego zrozumienia istoty problemu przez czytelnika. Na temat kancelarii przemysłowej, szerzej pisali, m.in.: I. Ichnatowicz, *Historia kancelarii przemysłowej w okręgu łódzkim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967 oraz S. Poprawska, *Kancelarie górnośląskich przedsiębiorstw przemysłowych do r. 1945*, Warszawa 1972.

<sup>2</sup> Zob.: P. Cichoń, *Kwalifikacje zawodowe urzędników jako podstawa kształtowania się systemu biurokratycznego w Księstwie Warszawskim*, [w] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*. T. 1, pod red. A. Górnika, I. Łucia, D. Magie-

stałość sprawowania urzędu, stałe pobory, a z czasem w miarę upływu lat pracy, uzyskiwali również świadczenia emerytalne i rentowe<sup>3</sup>. Była to więc, jak na ówczesne czasy, grupa zawodowo uprzywilejowana. Bujny rozkwit nowych urzędów i struktur administracji państwowej i gospodarczej stanowił szansę na znalezienie zatrudnienia i zdobycia wymaganego wykształcenia dla wielu ludzi, z nowej tworzącej się w XIX wieku warstwy społecznej, jaką była inteligencja.

W okresie zaborów, w urzędach funkcjonujących na ziemiach byłego państwa polskiego, dostęp do stanowisk w hierarchii urzędniczej nie dla wszystkich był jednaki<sup>4</sup>. W zaborze pruskim, urzędnicy pochodzenia polskiego stanowili co najwyżej tylko niższy personel administracyjny, co było efektem prowadzonej przez władze polityki germanizacyjnej. Również duże problemy związane z zatrudnieniem w administracji i możliwością awansu mieli Polacy w zaborze rosyjskim. Utrudnienia te były efektem represji, jakie miały miejsce po Powstaniu 1863 roku i prowadzonej w sposób zintensyfikowany rusyfikacji narodu polskiego. Dostęp Polaków do wyższych stanowisk urzędniczych w byłym Królestwie Polskim był praktycznie niemożliwy. Mogli oni być zatrudniani, tylko na niższych stanowiskach, choć zdarzały się oczywiście sporadyczne wyjątki<sup>5</sup>. Inaczej przedstawiała się sytuacja urzędników pochodzenia polskiego w zaborze austriackim, którzy dzięki szerokiej autonomii mieli możliwość zdobywania wymaganego wykształcenia, a co za tym idzie, działania na prawie wszystkich szczeblach drabiny urzędniczej.

Lepiej pod względem zatrudnienia w stosunku do administracji, wyglądała sytuacja w archiwach o zasobie historycznym, powstających na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku, głównie w zaborze austriackim. Ich podstawowym zadaniem było gromadzenie akt władz, które uległy likwidacji i zaprzestały swojej działalności, a także udostępnianie ich urzędom i obywatelom celem uzyskania stosownych dokumentów. Dostęp do archiwaliów mieli również pracownicy uniwersytetów, korzystający z nich podczas prowadzenia swoich badań naukowych<sup>6</sup>. Rozszerzanie zadań archiwów spowodowało potrzebę zatrudnienia kadr o wysokich kwalifikacjach zawodowych, przekraczających umiejętności zwykłego urzędnika. A taki głównie był personel urzędniczy zatrudniony w pierwszej połowie XIX wieku w archiwach, o różnym poziomie wykształcenia<sup>7</sup>. Już u schyłku XIX i w pierwszych latach XX wieku, w archiwach zatrudniani byli wybitni fachowcy ze znajomością zagadnień z zakresu paleografii, kodykologii czy dyplomatyki, a kierowali nimi niejednokrotnie profesorowie miejsco-

---

ra, Lublin-Siedlce 2008, s. 133-147.

<sup>3</sup> S. Nawrocki, *Rozwój form kancelaryjnych na ziemiach polskich od średniowiecza do końca XX wieku*, Poznań 1998, s. 131-132.

<sup>4</sup> Szerzej: Z. Naworski, *Status prawny urzędników Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym (1832-1863)*, [w] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich. T. 3*, pod red. A. Górnika, K. Latawca, D. Magiera, Lublin-Siedlce 2010, s. 377-392.

<sup>5</sup> Więcej: A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa-Kraków 1999.

<sup>6</sup> Zob. S. Ciara, *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877/78-1918*, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> Kwestie dotyczące korpusu urzędniczego, zostały szerzej omówione, m.in. w takich pozycjach jak: J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000; G. Smyk, *Korpus urzędników cywilnych w guberniach Królestwa Polskiego w latach 1867-1915*, Lublin 2004.

wych uniwersytetów<sup>8</sup>. Obok działalności archiwalnej prowadzili oni badania naukowe, publikując na przestrzeni lat szereg prac z zakresu historii, prawa i nauk pomocniczych historii. Poza dosyć wysoką pozycją społeczną, dobrze wykształceni i wykwalifikowani archiwiści byli również niezłe opłacani, choć nie było to regułą. Profesor Teodor Wierzbowski, w 1911 roku poza pensją profesora Uniwersytetu Warszawskiego w wysokości 3.000 rubli rocznie, pobierał jako dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, będąc w randze rzeczywistego radcy stanu, pensję w wysokości 4.000 rubli rocznie<sup>9</sup>. Nie należy jednak zapominać o tym, że sytuacja taka zdarzała się stosunkowo rzadko, a możliwość awansu na tak wysokie stanowisko była znacznie utrudniona, o czym była już mowa powyżej. Personel archiwów działających na ziemiach polskich pod zaborami był stosunkowo nieliczny, a średnia zatrudnienia pomimo dość szerokiego zakresu obowiązków, nie przekraczała od dwóch do pięciu osób.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w listopadzie 1918 roku, postawiło przed archiwistami i dotychczas funkcjonującymi archiwami nowe zadania. Należało przede wszystkim, zabezpieczyć wszelkie materiały archiwalne pozostawione przez byłych zaborców na ziemiach polskich, a następnie przystąpić do organizacji, od podstaw nowoczesnej i w pełni polskiej państwowej służby archiwalnej. Kolejnym zadaniem było wykształcenie i przygotowanie do nowych zadań wykwalifikowanego personelu archiwalnego.

Polscy urzędnicy wywodzili się z różnych niejednorodnych systemów administracyjnych, w których stosowano różne przepisy prawne i systemy kancelaryjne. Stanowili oni kadre o niejednorodnym poziomie wykształcenia i stopniu wiedzy fachowej. Większość z nich wywodziła się z zaboru austriackiego, gdzie jak już wspomniano, były największe możliwości na zdobycie wykształcenia i odpowiedniego stanowiska<sup>10</sup>. Spośród nich, tylko nieliczni nadawali się do przejścia do pracy w archiwach państwowych. Wynikało to, m.in. z kwestii przekwalifikowania pracownika z urzędnika na archiwistę, który niejednokrotnie musiał posiadać wyższe wykształcenie historyczne lub prawnicze oraz wykazać się biegłą znajomością zagadnień z zakresu nauk pomocniczych historii i paleografii. Stwarzało to pozornie duże możliwości dla ludzi młodych, ambitnych i dobrze wykształconych. Pozornie, ponieważ musieli oni dopiero zdobyć niezbędne wykształcenie i doświadczenie zawodowe, a potrzeby kadrowe były wówczas ogromne.

<sup>8</sup> Na przykład w Archiwach Krajowych Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie i w Krakowie, zatrudnieni byli profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wśród znanych postaci świata nauki wymienić można takie nazwiska jak, m.in.: Ksawery Liske, Oswald Balzer, Antoni Prochaska, Michał Bobrzyński, Franciszek Piekosiński, Stanisław Smolka i wielu innych wybitnych pracowników naukowych. Zob.: M. Lewandowska, *Kadra archiwów państwowych w Polsce Ludowej (1945-1983)*, Warszawa-Lódź 1988, s. 9.

<sup>9</sup> A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, wyd. 2, Toruń 1982, s. 157.

<sup>10</sup> Szerzej na temat rozwoju normatywów i kadr administracji w Polsce po odzyskaniu niepodległości, zob.: T. Manteuffel, *Początki współczesnej państwowej biurowości polskiej. Jako materiał do organizacji registratur w urzędach państwowych (1917-1920)*, „Archeion” 1929, t. 5, s. 45-58; R. Degen, *Kancelarie i archiwiści. Garść uwag na temat wpływu pracowników archiwów państwowych na mechanizmy pracy biurowej administracji w Polsce po 1918 roku*, [w] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*. T. 2, pod red. A. Górnika i D. Magiera, Lublin-Siedlce 2009, s. 267-277.

Podstawę prawną do stworzenia nowoczesnej scentralizowanej sieci archiwalnej i zatrudnienia nowych kadr w archiwach państwowych, stanowił najpierw Reskrypt Rady Regencyjnej z dnia 31 lipca 1918 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami<sup>11</sup>, a następnie nieznacznie zmodyfikowany Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami<sup>12</sup>. Przepisy wykonawcze w postaci regulaminów, wytycznych i norm metodycznych uzupełniały w późniejszym okresie czasu normatywy wydawane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP). Określały one w sposób szczegółowy zadania archiwów państwowych w zakresie gromadzenia, opracowywania i udostępniania zasobu archiwalnego. Poruszano w nich również kwestie związane z zatrudnianiem i obowiązkami personelu archiwalnego<sup>13</sup>.

Przed archiwami państwowymi, stanowiącymi tworzoną od podstaw sieć archiwalną, stało wiele zadań. Placówki, które zostały utworzone w dużych miastach, mające zaplecze w postaci archiwów już działających, znajdowały się w dużo lepszej sytuacji niż te tworzone od podstaw. Przede wszystkim ich zasób był już przynajmniej częściowo uporządkowany i zinwentaryzowany. Natomiast te, które dopiero zostały utworzone mocą Dekretu z 1919 roku, miały przed sobą wiele problemów do rozwiązania. Pierwszym i zarazem podstawowym problemem, w trakcie prowadzonej akcji zabezpieczania materiałów archiwalnych po byłych władzach zaborczych, była sytuacja lokalowa. Tak było np. w Piotrkowie, gdzie archiwalia znajdowały się w kilku lokalach rozrzuconych na terenie całego miasta. Czynnikiem za wynajmowane od osób prywatnych pomieszczenia w latach 1927-1937 wahał się w granicach 80-90% budżetu rocznego<sup>14</sup>. Kolejnym, jakże istotnym problemem rzutującym na jakość i efektywność pracy był stan kadry. W pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości był to bardzo poważny problem, z jakim borykały się archiwa państwowe zlokalizowane w mniejszych miastach.

Aby zaradzić problemom kadrowym, a jednocześnie wykonać wszelkie najpilniejsze prace, związane z zabezpieczaniem materiałów archiwalnych pozostawionych przez instytucje i urzędy zaborcze jak i władze okupacyjne, Wydział Archiwów Państwowych (dalej WAP) MWRiOP delegował na prowincję doświadczonych archiwistów. Ich zadanie polegało na rozpoznaniu spuścizny aktowej, wstępnym jej zewidencjonowaniu oraz zabezpieczeniu w miarę możliwości w jednym miejscu, znajdującym się pod nadzorem miejscowych władz. W celu sformalizowania działalności archiwistów na tzw. prowincji, zatwierdzony został mocą art. 28 Dekretu, urząd archiwisty objazdowego<sup>15</sup>. Powołany on został „(...) celem wykonywania zadań związanych z opieką techniczną i naukową nad archiwami i ratowaniem zabytków archiwalnych

<sup>11</sup> S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988, poz. 1, s. 9-30.

<sup>12</sup> Tamże, poz. 3, s. 31-40.

<sup>13</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa-Lódź 1990, s. 71.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat: T. Matuszak, *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919-1951*, Piotrków Trybunalski-Radzyń Podlaski 2009, s. 97-98.

<sup>15</sup> Szerzej na temat działalności archiwistów objazdowych w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości, zob.: S. Ehrenkreutz, *Archiwiści objazdowi czy konserwatorowie zabytków sztuki i kultury?*, „Archeion”, t. 1 (1927), s. 145-154.

od zagłady (...)"'. Szczegółowy zakres zadań archiwistów objazdowych ujęty został w dwunastu paragrafach Regulaminu czynności archiwistów objazdowych z dnia 21 marca 1919 roku<sup>16</sup>. Archiwiści objazdowi mianowani byli przez Ministra WRiOP na wniosek naczelnika WAP. Zgodnie z § 2 Regulaminu archiwista objazdowemu, jak i asystentowi archiwalnemu naczelnik WAP wyznaczał określone terytorium jego działalności. Aby ułatwić im pracę w terenie, zgodnie z § 3 i 4 naczelnik WAP wyposażał delegowanych pracowników w stosowne dokumenty, tj.: dowód osobisty z wezwaniem do władz różnego szczebla i proweniencji dotyczącym ułatwienia im pracy (zarówno państwowych, kościelnych, jak i osób prywatnych) oraz pieczęć urzędową z napisem „Archiwista objazdowy Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa WRiOP". Podczas dokonywanych lustracji mieli oni zwracać szczególną uwagę na archiwalia i księgozbiory państwowe oraz obce proweniencyjnie, nie włączone do tej pory do zasobów archiwów i bibliotek państwowych. Z chwilą odnalezienie wyżej wymienionych materiałów, archiwiści objazdowi i asystenci archiwalni powinni niezwłocznie je zabezpieczyć przed uszkodzeniem i zniszczeniem. Zapis, jaki znalazł się w § 6 *Regulaminu* był zgodny z ideą i treścią art. 28 Dekretu. Miało to wykluczać wszelkie wątpliwości, jakie potencjalnie mogły pojawić się w trakcie wykonywania zadań w terenie. W trakcie prowadzonego rozpoznania mieli oni również gromadzić i przekazywać do Warszawy wszelkie dane na temat registratur znajdujących się na terenie ich działalności. Najobszerniejszy był § 9, na którego treść składało się aż trzynaście punktów. Jednym z wielu zadań jakie stawiano przed urzędnikami było m.in. zapobieganie sprzedaży i wywozowi za granicę archiwaliów i księgozbiorów (§ 9 pkt i) oraz ochrona handlu fałszywymi archiwaliami (§ 9 pkt k). W przypadku napotkania znacznych trudności w wykonywaniu prac, do pomocy archiwistów objazdowych zgodnie z § 11 *Regulaminu* mogli zostać wezwani członkowie Rady Archiwalnej<sup>17</sup> oraz korespondenci WAP. Każdorazowo efektem takiej wizyty w terenie były raporty i sprawozdania z „wycieczek” lub „objazdów archiwalnych”, jak je wówczas nazywano<sup>18</sup>. Zawierały one informacje dotyczące stanu wizytowanego archiwum i dostrzeżone w nim braki, a także ocena kwalifikacji kierownika i podległego mu personelu. Zgodnie z § 12 Re-

<sup>16</sup> *Regulamin czynności archiwistów objazdowych z 21 III 1919 r.*, [w:] R. Piechota, B. Jagiello, M. Motas, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej (1918-1922)*, cz. 2, *Regulamin archiwalne*, „Teki Archiwalne”, t. 13 (1971), s. 172-174.

<sup>17</sup> Jako organ doradczy i opiniotwórczy naczelnika WAP, podobnie jak w *Reskrypcie* tak i w *Dekrecie*, powołano Radę Archiwalną. Jej zadania, organizację i działalność omówiono dosyć szeroko w obu wyżej wymienionych aktach prawnych, bowiem aż w trzynastu artykułach podzielonych na trzy grupy główne. Na mocy *Dekretu* w skład Rady weszli: minister WRiOP jako jej przewodniczący, naczelnik WAP, dyrektorzy archiwów państwowych, przedstawiciele poszczególnych resortów, a także władz kościelnych. Oprócz nich w Radzie Archiwalnej zasiadało na okres 5 lat, maksymalnie dwunastu członków, mianowanych na wniosek naczelnika WAP przez ministra WRiOP. Były to osoby zasłużone w dziedzinie archiwistyki lub mające duże doświadczenie na polu badań archiwalnych. Do zadań Rady Archiwalnej należało, m.in.: opiniowanie i współudział w opracowywaniu nowych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, przygotowywanie zawodowe kadry archiwalnej oraz ułatwianie kontaktów z innymi archiwami i ministerstwami. T. Matuszak, *Archiwum...*, s. 68.

<sup>18</sup> W zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim (dalej APPT) znajduje się m.in.: Sprawozdanie z „wycieczki” archiwalnej do Piotrkowa z maja 1918 r. odbytej przez archiwistę objazdowego dr. W. Łopacińskiego. APPT, Registratura APPT, nr zesp. 705, spis I, sygn. 6 i 347.

gulaminu oprócz doraźnych sprawozdań, archiwista objazdowy zobowiązany był do składania władzom zwierzchnim dwa razy do roku sprawozdania z całkowitej działalności, zarówno swojej jak i podległego mu asystenta archiwalnego. Archiwiści objazdowi wykonali olbrzymią pracę na rzecz zabezpieczania materiałów archiwalnych, jednakże ich działalność nie mogła zapewnić bieżącego funkcjonowania archiwów państwowych zlokalizowanych poza Warszawą.

W 1919 roku archiwa zatrudniały niewielką liczbę stałych pracowników etatowych, których hierarchię zawarto w art. 24-26 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku. Organizacją prac i funkcjonowaniem poszczególnych archiwów zajmować się mieli dyrektorzy, którzy zarządzali personelem składającym się z archiwistów, asystentów i praktykantów. Oprócz nich zatrudnienie w archiwach mogli znaleźć również urzędnicy kancelaryjni, którym powierzano czynności kancelaryjne oraz służba niższa w postaci gońców i woźnych. Urzędników archiwów państwowych powoływał Minister WRiOP, zgodnie z pragmatyką służbową. Pozostałych pracowników zgodnie z art. 27 Dekretu, mógł zatrudniać dyrektor archiwum, jednak po uzyskaniu wcześniejszej akceptacji władz zwierzchnich. Świadczy to o znacznej centralizacji podejmowanych decyzji w sprawach kadrowych oraz o roli i znaczeniu tych specyficznych w rodzaju wykonywanych zadań instytucji. Placówki warszawskie, takie jak Archiwum Główne Akt Dawnych, czy Archiwum Akt Dawnych zatrudniały od dwóch do pięciu pracowników posiadających wyższe wykształcenie. Na tym tle archiwa w Piotrkowie, Płocku i Kaliszu czyli tzw. archiwa prowincjonalne, zatrudniające w 1919 roku po jednym pracowniku z wyższym wykształceniem, teoretycznie nie wypadały w statystykach najgorzej<sup>19</sup>. Jednakże nie był to stan w pełni satysfakcjonujący władze archiwalne, który zarazem zabezpieczałby podstawowe zadania tych placówek. Fachowym personelem dysponowały tylko nieliczne archiwa, zlokalizowane w stolicy i to również jak można zauważyć, w stosunkowo skromnym wymiarze.

Dążąc do podniesienia poziomu wykształcenia personelu archiwalnego, zgodnie z postanowieniami zawartymi w art. 30 Dekretu, nowo przyjmowani do pracy w archiwach państwowych, poddawani byli ocenie Komisji Kwalifikacyjnej działającej przy WAP. Jej zadaniem było sprawdzenie, czy kandydat na urzędnika-archiwistę posiada niezbędne kwalifikacje. W związku z powyższym w 1919 roku wprowadzono do stosowania Przepisy dotyczące Komisji Kwalifikacyjnej<sup>20</sup>, które w dziewiętnastu paragrafach regulowały kwestie formalne oraz sposób i tryb przeprowadzania egzaminów. W myśl § 1 w archiwach państwowych mogły być zatrudniane tylko te osoby, które legitymowały się świadectwem wystawionym przez Komisję Egzaminacyjną. Urzędowała ona w Warszawie przy Wydziale Archiwów Państwowych. Zgodnie z § 2 Komisja Egzaminacyjna składała się z: naczelnika WAP, który był zarazem przewodniczącym Komisji, dyrektorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Akt Dawnych w Warszawie oraz czterech specjalistów z zakresu historii i historii ustroju Polski, nauk pomocniczych historii i filologii. Kadencja powoływanych

<sup>19</sup> M. Lewandowska, dz. cyt., s. 12.

<sup>20</sup> *Przepisy dotyczące Komisji Kwalifikacyjnej z 1919 r.*, [w] R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze...*, s. 169-171.

przez naczelnika WAP członków Komisji Egzaminacyjnej trwała pięć lat. Kandydat do pracy w archiwach państwowych zgodnie z § 4, obok podania powinien do niego dołączyć: metrykę urodzenia potwierdzającą ukończenie 21 lat, dowód potwierdzający posiadanie obywatelstwa polskiego, świadectwo maturalne, absolutorium uniwersyteckie potwierdzające ukończenie ośmiu semestrów studiów historycznych na wydziale filozoficznym lub wydziału prawnego. Obok tych dokumentów niezbędne było również zaświadczenie od profesorów uniwersyteckich potwierdzające, że kandydat „(...) pracował przynajmniej przez dwa semestry w seminarium historii polskiej lub prawa polskiego i historii ustroju Polski, przez dwa semestry w seminarium nauk pomocniczych historycznych i jeden semestr w seminarium lub proseminarium dla filologii polskiej lub słowiańskiej. Prace samodzielne wykonane w tych seminariach, winny być w tych świadectwach wymienione z krótką ich oceną, drukowane prace winien kandydat dołączyć do podania (...)”. Komplet dokumentów przedkładanych Komisji uzupełniały świadectwa: potwierdzające znajomość języków obcych niemieckiego lub rosyjskiego, lub że kandydat włada jeszcze jednym językiem europejskim (najlepiej francuskim lub włoskim); lekarskie (badania głównie stanu płuc i wzroku), o odbyciu służby wojskowej, curriculum vitae oraz rachunek potwierdzający uiszczenie taksy egzaminacyjnej. W § 5-11 określono w sposób szczegółowy tryb egzaminu. Odbywał się on w formie ustnej w siedzibie WAP w Warszawie. Celem egzaminu było sprawdzenie „(...) czy kandydat posiada zdolności samodzielnego myślenia i badania naukowego (...)”. Egzamin historyczny obejmował zagadnienia z zakresu historii Polski, przy czym kładziono duży nacisk nie tyle na znajomość faktografii, co związek przyczynowo skutkowy. Egzaminowany powinien był wykazać się znajomością ustroju politycznego i administracyjnego ziem polskich, ustroju sądowego i organizacji struktury kościelnej w Polsce. W ramach weryfikacji znajomości nauk pomocniczych historii należało wykazać się „(...) łatwością czytania tekstów łacińskich, polskich, niemieckich, starosłowiańskich od XII-XVII w., posiadać wprawę w określaniu wieku przedłożonego pisma (...) znajomości zasad rozwoju dyplomatyki papieskiej, cesarskiej i prywatnej, znajomości literatury polskiej tego przedmiotu. W zakresie chronologii, sfragistyki, genealogii i heraldyki wymagana jest przede wszystkim praktyczna znajomość przedmiotu (...)”. Do najważniejszych części egzaminu należało wykazanie się gruntowną znajomością archiwistyki i registratury, zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej. Z zakresu filologii sprawdzano dostateczne zrozumienie tekstów staropolskich i ruskich. Czas trwania egzaminu z historii Polski, prawa i filologii miał obejmować półtorej godziny, czyli tyle samo jak i z zakresu nauk pomocniczych historii. Wynik egzaminu uchwalany był większością głosów. Stosowano następującą skalę ocen: celujący, dobry, dostateczny i niedostateczny. W przypadku braku oceny pozytywnej, zgodnie z § 16 po upływie pół roku można było ponownie przystąpić do egzaminu. W razie ponownej oceny niedostatecznej, kandydat tracił prawo do zdawania dalszych egzaminów.

Zgodnie z § 13 wszyscy praktykanci archiwalni mianowani przed dniem 1 stycznia 1920 roku, a nie posiadający świadectwa złożenia przed Komisją Kwalifikacyjną egzaminu z wynikiem pozytywnym, w przeciągu dwóch lat od nominacji powinni przystąpić do egzaminu pod rygorem utraty zajmowanego stanowiska. Również uzy-

skanie podczas egzaminu oceny dostatecznej, zgodnie z § 18 dawało WAP możliwość z chwilą zatrudnienia takiego kandydata, do zobowiązania go do odbycia rocznej bezpłatnej służby w charakterze wolontariusza. W myśl § 17 wydane zaświadczenie nie było równoznaczne z uzyskaniem posady w archiwum państwowym.

Również w lutym 1919 roku, wprowadzony został regulamin „Obowiązki urzędników archiwalnych”, w którym określone zostały obowiązki pracowników archiwów<sup>21</sup>, będące odzwierciedleniem wymaganych kwalifikacji i kompetencji zawodowych. Obejmowały one, m.in.: porządkowanie materiałów archiwalnych oraz sporządzanie do nich pomocy archiwalnych (inwentarzy, repertoriów, indeksów, itp.), dozór nad pracownią publiczną (naukową) oraz zarządzanie biblioteką, a także przygotowywanie archiwaliów do druku, prowadzenie kwerend i szeroko rozumiana praca biurowa (załatwianie podań, układanie i sprawdzanie regestów oraz uwierzytelnianie wypisów). Ilość godzin pracy biurowej w archiwach państwowych zgodnie z § 7 wynosiła 36 godzin tygodniowo. Kilka godzin dziennie pracownik miał obowiązek poświęcić na pracę naukową i zapoznanie się z literaturą fachową, zarówno w czasie, jak i poza godzinami pracy. Prace naukowe na podstawie materiałów archiwalnych mogły być podejmowane i drukowane tylko na podstawie pisemnej zgody WAP, a notatki i odpisy zebrane do wyżej wymienionych prac przechodziły na własność archiwum. Urzędnicy archiwalni mogli być wysyłani przez władze zwierzchnie na delegacje naukowe, zarówno na terenie kraju jak i poza jego granice. W § 14 i 15 rygorystycznie zawarto zapisy mówiące o tym, że urzędnikom archiwalnym nie wolno oddawać się w godzinach pozasłużbowych zajęciom zarobkowym bez wiedzy i zgody WAP oraz trudnić sprzedażą rękopisów i archiwaliów. Byli oni również objęci tajemnicą w sprawach związanych ze sprawowanym stanowiskiem i funkcjonowaniem urzędu. Zakres obowiązków, jak z powyższego wynika był więc znaczny.

Niewiele w kwestii kadr w przypadku archiwów, zmieniło wydanie 17 lutego 1922 roku Ustawy o państwowej służbie cywilnej<sup>22</sup>, zwanej potocznie pragmatyką urzędniczą. Gwarantowała ona personelowi urzędniczemu obejmowanie stanowisk na podstawie nominacji oraz stabilizację w sprawach socjalno-bytowych (m.in.: opiekę lekarską, pomoc w kształceniu dzieci, zniżki kolejowe, renty i emerytury)<sup>23</sup>. Archiwa państwowe na początku lat dwudziestych, zatrudniały nadal niewielką liczbę pracowników. Wynikało to z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszym były stosunkowo niskie, jak na ówczesne ciężkie czasy płace (wysoka inflacja i kryzys gospodarczy), natomiast drugim, stosunkowo słabe przygotowanie zawodowe większości potencjalnych archiwistów. Wspomniane powyżej zatrudnianie profesorów uniwersytetów w charakterze archiwistów, miało miejsce tylko w dużych ośrodkach akademickich, takich jak: Warszawa, Kraków, Poznań, Lublin czy Lwów. Sytuacja uległa znacznej poprawie dopiero w 1928 roku, kiedy to na rynku pracy pojawiła się spora grupa osób

<sup>21</sup> R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze...*, s. 186-188.

<sup>22</sup> Zob. *Ustawa z 17 II 1922 r. o państwowej służbie cywilnej* (Dz. U. RP 1922, nr 21, poz. 164), [w] A. Bereza, G. Smyk, W. P. Tekely, A. Wrzyszczy, *Historia administracji w Polsce 1764-1989. Wybór źródeł*, Warszawa 2006 s. 366-377.

<sup>23</sup> Urzędnicy państwowi otrzymali oprócz tego, m.in.: prawo do zrzeszania się i prawo do strajku. Zob. S. Nawrocki, dz. cyt., s. 178.



posiadających wyższe wykształcenie, zdobyte już w niepodległej Polsce. Biorąc za przykład Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, możemy zauważyć pozytywne zmiany w strukturze wykształcenia zatrudnionych pracowników. W 1928 roku na dziesięciu zatrudnionych archiwistów, trzech posiadało stopień naukowy doktora, a tylko trzech nie legitymowało się wyższym wykształceniem. W 1939 roku spośród dziesięciu osób, osiem miało wyższe wykształcenie, a aż pięć posiadało stopień doktora<sup>24</sup>.

Zgodnie ze wspomnianą powyżej Ustawą z 1922 roku i przepisach z 1919 roku, personel archiwów państwowych dzielił się pod względem kwalifikacji i wykształcenia na trzy grupy. Do pierwszej zakwalifikowani byli pracownicy legitymujący się wyższym wykształceniem (kadra naukowa), do drugiej posiadający średnie, natomiast do grupy trzeciej, zaliczano pracowników z wykształceniem niepełnym średnim i podstawowym. W nomenklaturze archiwalnej dla pracowników zaliczonych do grupy pierwszej, funkcjonowały takie stanowiska, jak: kierownik Wydziału Archiwów Państwowych, dyrektor archiwum, archiwista, asystent i praktykant. W 1925 roku został wprowadzony wykaz stanowisk w archiwach państwowych opracowany przez MWRiOP. Wprowadzał on następującą siatkę stanowisk: Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, dyrektor archiwum, kustosz archiwalny, archiwista, asystent archiwalny i pomocnik archiwalny. Pięć lat później wprowadzono stanowisko adiunkta archiwalnego. Stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, było równorzędne stanowisku dyrektora departamentu w ministerstwie. Natomiast stanowisko dyrektora archiwum, odpowiadało stanowisku kuratora okręgu szkolnego, dyrektora muzeum lub biblioteki<sup>25</sup>. Do pierwszej grupy zaliczano także urzędników kontraktowych oraz prowizorycznych urzędników archiwalnych. Od 1 stycznia 1934 roku nastąpiła niekorzystna dla archiwistów zmiana nazewnictwa stanowiska dyrektora archiwum na kierownika archiwum, co uderzało w prestiż tego stanowiska. Dla pracowników drugiej kategorii zaszeregowania, przewidziane były stanowiska asesorów i sekretarzy. W pracach archiwalnych, które wykonywali pod nadzorem pracowników naukowych pomagali im funkcjonariusze niżsi, czyli woźni archiwalni. Były to jednak głównie prace fizyczne. W wyjątkowych przypadkach zdarzało się, że woźnym powierzano mniej absorbujące prace archiwalne. Taka sytuacja miała miejsce w latach dwudziestych np. w Archiwum Państwowym w Piotrkowie. Stan personelu zatrudnionego w archiwum był więc niewspółmierny do prac, jakie należało pilnie wykonać, a zawartych w „Obowiązках urzędników archiwalnych”.

Uzyskanie stałej posady w archiwum państwowym od połowy lat dwudziestych XX wieku było uzależnione od udokumentowania wyższego wykształcenia, odbycia rocznej praktyki w archiwum oraz zdania egzaminu, zgodnego z przepisami państwowymi, dotyczącymi urzędników państwowych z 1925 roku<sup>26</sup>. Obejmował on

<sup>24</sup> Za: J. Karwasińska, *Archiwum Główne Akt Dawnych w latach 1920-1939*, [w] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 1958, s. 120; *Spis urzędników czynnych w dniu 1 I 1939 r.*, „Archeion”, t. 16 (1938-1939), s. 217-224.

<sup>25</sup> Za: I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 125; M. Lewandowska, dz. cyt., s. 14.

<sup>26</sup> Wszystkie kwestie dotyczące egzaminów przewidzianych dla kandydatów na stanowiska w państwo-

egzamin pisemny i ustny z zakresu znajomości prawa państwowego i administracyjnego, ustroju władz i urzędów oraz wykazania się znajomością problemów związanych z zarządzaniem i zasadami działania archiwum państwowego<sup>27</sup>. Egzamin ten uważany był za bardzo trudny, a jego zdanie z wynikiem pozytywnym nie przesądzało o zatrudnieniu na stały etat. Do czasu zdania egzaminu, pracownik zatrudniany był jako tzw. urzędnik prowizoryczny. Oprócz tego, pracownicy archiwów państwowych zdobywali i podnosili swoje kwalifikacje zawodowe, w trakcie wykonywania konkretnych prac oraz poprzez samokształcenie. To ostatnie było szczególnie trudne, ze względu na brak w owym czasie typowych podręczników archiwalnych oraz dostępu do literatury i periodyków fachowych, zwłaszcza na prowincji. Inną formą przygotowania kadr na potrzeby służby archiwalnej, były organizowane od połowy lat dwudziestych kursy archiwalne, na których zajęcia prowadzili wybitni i doświadczeni archiwiści<sup>28</sup>. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród urzędników państwowych. Inną formą pozyskania kadr z wyższym wykształceniem, było wprowadzenie w 1934 roku, stanowiska stypendysty-praktykanta.

Aby zobrazować rozwój stanu liczebnego pracowników archiwów państwowych należy prześledzić poniższe dane. W 1919 roku w 14 archiwach zatrudnionych było 50 urzędników archiwalnych, spośród których większość posiadała wyższe wykształcenie. W 1930 roku liczba ta wzrosła do 83 urzędników archiwalnych i 34 funkcjonariuszy niższych zatrudnionych w 19 archiwach państwowych. W 1938 roku stan zatrudnienia w 17 placówkach archiwalnych przedstawiał się następująco: 79 urzędników archiwalnych i 34 funkcjonariuszy niższych<sup>29</sup>. Jeśli przyjąć za Irenę Mamczak-Gadkowską, że w okresie międzywojennym, zatrudnionych w archiwach państwowych było średnio 80 urzędników, to 63% z nich stanowili archiwiści ze stopniem doktora i tytułem profesora, 25% było absolwentami studiów wyższych, a 12% miało wykształcenie średnie lub niepełne wyższe<sup>30</sup>. Można również zauważyć, że tylko w archiwach zlokalizowanych w Warszawie, Wilnie i we Lwowie zatrudniano od dziewięciu do jedenastu urzędników. W pozostałych archiwach państwowych, średnia zatrudnienia wahała się od 4-5 do dwóch pracowników obu kategorii zaszerogowania. Archiwum Państwowe w Piotrkowie, tak jak i równorzędne archiwa, np. w Kielcach, Płocku i Oddział poznańskiego archiwum w Bydgoszczy, było zakwalifikowane do archiwów małych, pod względem stanu zasobu archiwalnego<sup>31</sup>. Wobec tego i stan za-

---

wej służbie cywilnej, regulowało Rozporządzenie Rady Ministrów *O zakładach naukowych i egzaminach szkolnych* z dnia 26 VI 1924 r. (Dz. U. RP 1924, nr 64, poz. 630).

<sup>27</sup> Szerzej na temat zakresu tematycznego egzaminu, zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe...*, s. 122-123.

<sup>28</sup> W. Wysocki, *Z dziejów szkolenia archiwistów i kancelistów oraz kursów archiwalnych w Polsce*, „Archiwista Polski”, nr 1 (1999), s. 35-38.

<sup>29</sup> M. Lewandowska, dz. cyt., s. 16. Por.: A. Tomczak, *Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania*, „Archeion” 1966, t. 43, s. 72-73. W artykule tym znajduje się informacja, że w 1938 roku w Wydziale Archiwów Państwowych i w samych archiwach zatrudnionych było 120 osób, w tym 72 pracowników naukowych.

<sup>30</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe...*, s. 133.

<sup>31</sup> Wielkość archiwum uzależniona była nie tylko od posiadanego zasobu, ale i od ilości zatrudnianych pracowników. Do dużych archiwów w okresie międzywojennym zaliczono Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowe, archiwa państwowe w Wilnie i we Lwowie zatrudnia-

trudnienia w tych placówkach, nie przekraczał właściwie etatów dla dwóch archiwistów i jednego woźnego.

Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy, było utrzymujące się także w latach trzydziestych, niskie uposażenie finansowe pochodzące ze środków budżetowych państwa oraz długi czas oczekiwania na awans zawodowy<sup>32</sup>. O tym, że w latach dwudziestych XX wieku zawód archiwisty, jego ranga i znaczenie wzbudzał nawet w samym środowisku duże emocje świadczą echa dyskusji, jaka rozgorzała na łamach prasy fachowej<sup>33</sup>. W połowie lat dwudziestych XX wieku, w środowisku archiwistów wywodzących się z byłego Królestwa Kongresowego pojawił się pogląd, że nazwa zawodu „archiwista” kojarzy się z urzędnikami najniższej rangi. Urzędnicy ci postulowali potrzebę zmiany nazewnictwa zawodu na „archiwariusza”, jako rzekomo podnoszącą prestiż i rangę tego zawodu.

Odzwierciedleniem poziomu posiadanych kwalifikacji zawodowych była również działalność naukowa. Zajmowała ważne miejsce pośród zadań realizowanych przez archiwa państwowe. Już w Reskrypcie Rady Regencyjnej z dnia 31 lipca 1918 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami<sup>34</sup>, znalazły się zapisy określające rodzaje takiej działalności. W myśl artykułu 11 Reskryptu, archiwa państwowe zobowiązane zostały do współpracy zarówno z instytucjami państwowymi jak i osobami prywatnymi, w zakresie pracy naukowej. Miała ona być realizowana ze strony archiwów, poprzez udostępnianie materiałów archiwalnych do ich publikacji oraz szeroko rozumiane udostępnianie archiwaliów badaczom. Również Rada Archiwalna została włączona do realizacji zamierzeń naukowych, m.in. poprzez rozpatrywanie programów wydawniczych jakie miały być zgłaszane przez poszczególne archiwa, za pośrednictwem WAP MWRiOP.

---

jące po kilkanaście osób i liczące średnio po 9 km akt. Do archiwów średnich zaliczano, np.: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Oświecenia Publicznego, archiwa państwowe w Lublinie i Poznaniu. Personel w nich zatrudniony liczył po kilka osób, a zasób wahał się od 2 do 4,5 km akt. I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski...*, s. 69-70; A. Tomczak, *Zarys dziejów...*, s. 189.

<sup>32</sup> Np. w 1925 r. budżet Wydziału Archiwów Państwowych wynosił 1.071.762 zł, z czego na płace dla personelu archiwalnego przeznaczono kwotę 426.885 zł. Okres kryzysu gospodarczego nie wpłynął pozytywnie na stan zarobków pracowników archiwów państwowych. I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski...*, s. 70; też, *Archiwa państwowe...*, s. 82-83.

<sup>33</sup> Zob.: A. A. Kryński, *Archiwista i archiwarjusz*, „Archeion”, t. 4 (1928), s. 36-43. Również i wspólnie na łamach literatury fachowej toczy się żywa dyskusja na temat ewolucji zawodu archiwisty. Zob. K. Skupieński, *Od archiwarjusza do zarządcy dokumentacji. Ewolucja zawodu archiwisty na przestrzeni wieków*, „Archiwista Polski”, nr 3-4 (2001), s. 81-91; W. Stępnia, *Od archiwarjusza do zarządcy dokumentacji. Ewolucja zawodu archiwisty na przestrzeni wieków. Koreferat*, „Archiwista Polski”, nr 3-4 (2001), s. 92-95; W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości – edukator i autopromotor w społeczeństwie informacyjnym*, [w] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie informacyjnym. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn, 6-8 września 2007 r.*, pod red. J. Porazińskiego i K. Strykowski, Warszawa 2008, s. 45-53. W jednej ze swoich publikacji W. Chorążyczewski zastanawia się nad wprowadzeniem terminu „archiwistyk” niefunkcjonującego w języku archiwistów, jako osoby, która zajmuje się naukowo archiwistyką, a nie pracuje w archiwum. Zob. W. Chorążyczewski, *Metodologia archiwistyki. Archiwistyka między nauką a refleksją*, [w] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 1 – *Archiwistyka na uniwersytetach. Archiwistyka w archiwach*, pod red. W. Chorążyczewskiego i A. Rosy, Toruń 2009, s. 191-201.

<sup>34</sup> *Reskrypt Rady...*, [w] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje...*, poz. 1, s. 9-20.

Powyższe zadania zostały również określone w kolejnym akcie prawnym obowiązującym aż do 1951 roku, a mianowicie w Dekrecie z dnia 7 lutego 1919 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami<sup>35</sup>. Archiwa jako instytucje gromadzące w swoich zasobach archiwalia, wytworzone przez aktotwórców różnej proweniencji, w myśl art. 10 zostały zobowiązane do wykonywania kwerend archiwalnych na zlecenie użytkowników oraz sporządzania odpisów, regestrów i tłumaczeń dokumentów obcojęzycznych. Archiwa zostały również zobowiązane, w myśl kolejnego artykułu, do edycji dokumentów znajdujących się w ich zasobach. Rada Archiwalna w Dekrecie, analogicznie jak w Reskrypcie, opiniowała programy wydawnicze archiwów.

Aktywność na tym polu przejawiała głównie placówki duże, zlokalizowane w stolicy, takie jak np. Archiwum Główne Akt Dawnych. W instytucji tej, pracowali wybitni archiwiści o doskonałym przygotowaniu zawodowym. Wśród nich wymienić można, m.in.: Józefa Siemieńskiego, Jadwigę Karwasińską, Adama Wolffa i Antoniego Walewandera<sup>36</sup>. Pracownicy tego archiwum, od początku jego istnienia prowadzili intensywne prace inwentaryzacyjne akt staropolskich. Porządkując zasób realizowali również kwerendy, które stanowiły podstawę drukowanych później publikacji naukowych<sup>37</sup>. Również zasób XIX wieczy stanowił znakomitą podstawę do badań historyczno-ustrojowych, które podejmowane były również w innych archiwach. Obok archiwów warszawskich, spośród analogicznych placówek prowincjonalnych, na polu prowadzonych badań naukowych wyróżniały się archiwa zlokalizowane we Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Lublinie i Krakowie. Najprawdopodobniej wpływ na taki stan rzeczy miały funkcjonujące w tych miastach uniwersytety, których przede wszystkim kadra naukowa, ale również choć w mniejszym wówczas niż dzisiaj stopniu i studenci, prowadziła swoje badania naukowe w oparciu o zasoby archiwalne. W okresie międzywojennym powstało wiele prac w oparciu o archiwalia z zakresu nauk pomocniczych historii, historii ustroju i historii Polski oraz edytorstwa źródeł archiwalnych. Wśród wybitnych postaci archiwistyki polskiej tego okresu wymienić należy, oprócz wymienionych powyżej, nazwiska takich badaczy, jak: Wincenty Łopaciński, Tadeusz Manteuffel, Adam Oraczewski, Aleksy Bachulski, Gustaw Kaleński, Oswald Balzer, Karol Maleczyński, Franciszek Paprocki i wiele innych równie wybitnych postaci świata nauki.

Efektom rosnącej świadomości i poczucia przynależności zawodowej polskich archiwistów, było dążenie do opracowania pierwszych polskich podręczników do archiwistyki. Było to jedno z głównych zadań, jakie postawiło przed sobą środowisko archiwistów polskich. Powstały prace, w pewnych fragmentach aktualne i do dziś, takie m.in. jak: Kazimierza Konarskiego *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, wydana w 1929 roku, czy Ryszarda Przelaskowskiego *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, która to pozycja została wydana w 1935 roku, w ramach „Wydawnictwa Kursów Archiwalnych”<sup>38</sup>. Drukiem ukazało się także wiele artykułów i innych prac po-

<sup>35</sup> Dekret z dn. 7 II 1919 r. o..., [w] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje...*, poz. 3, s. 31-40.

<sup>36</sup> Z. Chmielewski, *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*, Warszawa-Szczecin 1994, s. 63.

<sup>37</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe...*, s. 341.

<sup>38</sup> Problematyce archiwalnej i archiwoznawstwu, obok powyżej wymienionych pozycji, poświęcone

pularyzujących w środowisku, m.in. zagadnienia związane z terminologią archiwalną i metodyką prac wykonywanych wówczas w archiwach<sup>39</sup>. Tezy zaproponowane przez ich autorów, były głównie odzwierciedleniem ich własnych doświadczeń z prac nad archiwaliami oraz żywej dyskusji jaka miała miejsce w środowisku archiwistów, m.in. na IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 roku. Był to pierwszy tego typu zjazd w niepodległej Polsce, w ramach którego po raz pierwszy wyodrębniona została z sekcji nauk pomocniczych, samodzielna sekcja archiwalna<sup>40</sup>. Warto w tym miejscu zauważyć, że takie ożywienie środowiska naukowego nie miało już miejsca na kolejnych dwóch zjazdach, które miały miejsce w Warszawie w 1930 roku i w Wilnie w 1935 roku<sup>41</sup>.

Dużą rolę w zakresie popularyzacji wiedzy z zakresu szeroko rozumianej archiwistyki, dyplomatyki, historii ustroju i badań nad kancelariami odegrał „Archeion”. Pierwszy i jedyny wówczas, a obecny na rynku wydawniczym po dzień dzisiejszy periodyk, oddał nieocenione usługi archiwistom w zakresie możliwości prezentacji wyników swoich badań oraz ich upowszechniania w środowisku archiwalnym<sup>42</sup>. W latach 1927-1939 ukazało się łącznie szesnaście tomów tego periodyku. Prezentowano na jego łamach poglądy i opinie archiwistów polskich i zagranicznych oraz streszczenia i recenzje wydawnictw fachowych<sup>43</sup>.

Działalności naukowej na taką skalę, niestety nie prowadziły małe archiwa państwowe zlokalizowane poza stolicą, które posiadały najczęściej jednoosobową (merytorycznie) obsadę etatową. Zamiast tego, w miarę skromnych możliwości prowadziły one działalność popularyzatorską poprzez organizowanie wystaw oraz publikując drobne artykuły w prasie lokalnej o tematyce historycznej. Warto w tym miejscu przybliżyć jedną z postaci ówczesnego świata archiwistyki, działającej na prowincji. Spośród pracowników Archiwum Państwowego w Piotrkowie, na niwie naukowej

---

były m.in. także takie prace jak: M. Handelsman, *Historyka*, Zamość 1921; wyd. 2 Warszawa-Kraków 1928; T. Wierzbowski, *Vademecum. Podręcznik dla studiów archiwalnych*, Warszawa 1908; wyd. 2, Lwów 1926, czy S. Ptaszycki, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej*, Lublin 1919; wyd. 2, Lublin 1922.

<sup>39</sup> Pośród wielu interesujących i wartościowych publikacji, dużą wartość informacyjną miał przewodnik autorstwa J. Siemieńskiego, który został przetłumaczony na język francuski, zob.: J. Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich. I – Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1933. Dużą wartość poznawczą w zakresie archiwoznawstwa, miała także publikacja autorstwa J. Riabinina, *Archiwum Państwowe w Lublinie*, Warszawa 1926. Ta ostatnia publikacja stanowiła pewnego rodzaju wzór ówczesnego informatora o zasobie archiwum państwowego.

<sup>40</sup> Szerzej na temat zjazdów historyków, zob. B. Woszczyński, *Archiwiści na zjazdach historyków*, „Archiwista Polski” 2004, nr 3, s. 29-43; A. Tomczak, *Archiwistyka i nauki pomocnicze historii na powszechnych zjazdach historyków polskich*, [w:] *Nauki pomocnicze historii na IX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu*, pod red. A. Tomczaka, Warszawa-Lódź 1976, s. 5-17; Z. Chmielewski, *Problematyka archiwalna na pierwszych zjazdach historyków polskich (1880-1900)*, „Szczecińskie Studia Historyczne” 1994, nr 8, s. 53-66.

<sup>41</sup> I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe...*, s. 344.

<sup>42</sup> Szerzej na temat znaczenia tego periodyku, zob.: S. K. Kuczyński, *Czasopismo „Archeion” i jego znaczenie dla archiwów i archiwistyki polskiej*, [w:] *Sześćdziesiątolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji, Łódź, 10 listopada 1979 r.*, pod red. A. Tomczaka, Warszawa 1981, s. 100-112.

<sup>43</sup> B. Woszczyński, *Zakres badań naukowych prowadzonych przez archiwistów*, [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Przemysł 27-29.08.1986 r. Referaty i dyskusja*, cz. I, oprac. pod red. A. Tomczaka, Warszawa 1991, s. 134.

wyróżnia się niewątpliwie dr Adam Próchnik<sup>44</sup>. Jego poprzednik Wacław Studnicki<sup>45</sup>, w czasie kierowania piotrkowskim archiwum nie miał czasu na pracę naukową. Zajmował się on głównie zabezpieczaniem archiwaliów, które weszły w późniejszym okresie w skład zasobu archiwum. Jego przeniesienie służbowe do Wilna w kwietniu 1919 r., również było powodem nie podjęcia przez niego w Piotrkowie jakichkolwiek prac o charakterze naukowym lub popularyzatorskim<sup>46</sup>. Jako dyrektor piotrkowskiego archiwum, dr Adam Próchnik wiele uwagi poświęcał działalności naukowej, której efektem była duża liczba publikacji, jakie po sobie pozostawił. Jego zainteresowania badawcze można podzielić na trzy zasadnicze grupy, a mianowicie: insurekcję kościuszkowską, rewolucję francuską i historię Polski ze szczególnym uwzględnieniem dziejów ruchu robotniczego. Stopień doktora filozofii Próchnik uzyskał jeszcze w 1917 roku na Uniwersytecie Lwowskim, na podstawie pracy *Demokracja kościuszkowska*<sup>47</sup>. Była ona w dużej mierze ograniczona tylko do dostępnych wówczas we Lwowie pozycji i materiałów drukowanych, znajdujących się w zbiorach bibliotecznych. W swojej pracy zaprezentował on szkic struktury społeczeństwa polskiego, z silnym naciskiem

<sup>44</sup> Adam Feliks Próchnik (21 VIII 1892-22 V 1942), ps. Roman III, Roman Halny, Henryk Swoboda, Artur, był historykiem, archiwistą i publicystą. Po ukończeniu lwowskiego gimnazjum rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie w 1917 r. uzyskał stopień doktora filozofii. W latach 1914-1917 odbywał służbę wojskową w armii austriackiej. Po zwolnieniu z wojska z powodu odmrożenia nóg w stopniu podporucznika, wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, był aresztowany, a następnie brał udział w walkach o Lwów w 1918 roku. Od lutego 1919 r. zatrudniony w Archiwum Państwowym w Piotrkowie, najpierw jako asystent archiwalny, następnie dyrektor archiwum. Jako działacz Polskiej Partii Socjalistycznej uzyskał mandat poselski w 1928 roku, a po rozwiązaniu Sejmu w 1930 r. powrócił do pracy archiwalnej. Przeniesiony z Piotrkowa do Archiwum Państwowego w Poznaniu, później podjął pracę w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Był również członkiem Rady Archiwalnej. Aktywny działacz PPS, Organizacji Młodzieżowej TUR, założyciel Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piotrkowie. Pracując w piotrkowskim archiwum, zasiadał jednocześnie we władzach miasta oraz był nauczycielem Miejskiej Szkoły Handlowej Średniej oraz zasiadał we władzach Związku Kas Chorych w Piotrkowie i Łodzi. W okresie okupacji kierował działem „Kronika Okupacji” w Wojewódzkim Biurze Historycznym ZWZ-AK. Pozostawił po sobie duży dorobek naukowy i o charakterze publicystycznym. Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski V klasy, Krzyżem Niepodległości, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem POW i Krzyżem Obrony Lwowa. Za: Centralne Archiwum Wojskowe, Akta personalne KKiMN-198; K. Dunin-Wąsowicz, *Próchnik Adam Feliks*, [w] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28 (1984-1985), s. 552-556; R. Kotewicz, *Próchnik Adam Feliks*, [w] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. II (1906-2001), pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002, s. 149-150; M. Śliwa, *Próchnik Adam Feliks*, [w] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, oprac. zbiorowe, Warszawa 1994, s. 403; K. Cieciera, *Adam Próchnik (1892-1942)*, [w] *Piotrkowski Słownik Biograficzny*, red. M. Szczurowski, z. 1, Piotrków Trybunalski 2006, s. 76-85; Archiwum Akt Nowych, MWRiOP, Akta osobowe Adama Próchnika, sygn. 5173. Szerzej na temat jego aktywnej działalności zob.: T. Matuszak, *Adam Feliks Próchnik – aktywny żywot archiwisty*, [w:] *Dzieje biurokracji...*, t. II, s. 249-265.

<sup>45</sup> Wacław Gizbert Studnicki (7 VIII 1874-?) był historykiem i archiwistą. Od 1907 roku był kierownikiem Archiwum Miejskiego w Wilnie, następnie pracował w Archiwum Ministerstwa Rolnictwa, a od 1919 roku kierował Archiwum Państwowym w Piotrkowie. Od kwietnia tego roku piastował stanowisko dyrektora Archiwum Państwowego w Wilnie, aż do 1939 roku. Szczegółowych informacji na jego temat brak.

<sup>46</sup> W późniejszym okresie czasu W. Studnicki opublikował kilka prac swojego autorstwa, wśród których można wymienić m.in.: *Archiwa państwowe w Wilnie w okresie r. 1915-1919*, „Nasz Kraj”, nr 1 (1920); *Archiwa państwowe w Wilnie w okresie wojennym 1914-1920 i stan ich dzisiejszy*, [w] *Sprawozdanie Akademii Umiejętności*, Wilno 1922; *Zarys historyczny o archiwum ewangelicko-reformowanym w Wilnie*, Wilno 1926, czy opracowanie, które ukazało się pod jego redakcją, a mianowicie *Zróżdła wileńskie archiwalne*, Wilno 1923. Zob. *Przewodnik po zbiorach rękopisów w Wilnie*, oprac. M. Kocójowa, Kraków 1993, s. 308-309.

<sup>47</sup> S. S. Nicieja, *Adam Próchnik. Historyk, polityk, publicysta*, Warszawa 1986, s. 69.

na funkcjonujące wówczas podziały klasowe, co było odzwierciedleniem jego socjalistycznych zapatrywań. *Demokracja Kościuszkowska* ukazała się ponownie drukiem po wojnie w 1964 roku, w tomie *Francja i Polska w latach 1789-1794*<sup>48</sup>. Oprócz niej znalazły się tam i inne prace autorstwa A. Próchnika, które poświęcił wydarzeniom tego okresu. W późniejszym okresie, publikował również prace o charakterze polemicznym. Przykładem tego typu prac mogą być rozprawy, takie jak, np.: *Kościuszek jako polityk i wódz. Studium Polemiczne*, która została opublikowana na łamach „Przeglądu Współczesnego” w 1926 roku w dwóch częściach, czy rozprawa *Metoda badań przyczyn upadku państwa polskiego*, która po raz pierwszy ukazała się na łamach „Kwartalnika Historycznego” w 1923 roku<sup>49</sup>.

Adam Próchnik był również autorem kilku broszur. Pierwszą z nich była *Obrońca Lwowa od 1 do 22 listopada 1918*, wydana w 1919 roku, w Zamościu. Jej treść, to w pewnym sensie relacja Próchnika jako naocznego świadka wydarzeń. Stanowi ona niejako pierwszą pozycję, mającą do spełnienia rolę prekursora badań dotyczących walk o Lwów. Do kolejnych publikacji tego typu zaliczyć należy *Dzieje chłopów w Polsce*, wydaną we Lwowie w 1922 roku, czy wydaną w 1930 roku, nakładem Wydawnictwa Magistratu miasta Łodzi, broszurę *Kim był Tadeusz Kościuszek*.

Oprócz omówionych powyżej publikacji, wiele ze swojego dorobku Próchnik poświęcił dziejom polskiego ruchu robotniczego i ocenie otaczającej go rzeczywistości polityczno-społecznej. Jedną z prac obejmujących w swej treści tego typu zagadnienia, jest *Bunt łódzki w roku 1892. Studium historyczne*. Praca ta napisana przez A. Próchnika w okresie jego pobytu w Piotrkowie i w oparciu o zasób piotrkowskiego archiwum, ukazała się drukiem z opóźnieniem, dopiero w roku 1932<sup>50</sup>. Kolejną publikacją związaną z tematyką łódzką, był artykuł *Rządy wielkorządców łódzkich, generatów Shutlewortha i Szatitowa. Stan wojenny w Łodzi w roku 1905*. Ukazał się on w 1933 roku na łamach „Rocznika Łódzkiego”. Ostatnimi pracami naukowymi, jakie Adam Próchnik napisał w czasie swojego pobytu w Piotrkowie były: *Rusyfikacja szkoły polskiej po powstaniu styczniowym* oraz *Józef Mirecki w więzieniu piotrkowskim*<sup>51</sup>. Pomimo przymusowego opuszczenia Piotrkowa przez Adama Próchnika, należy wspomnieć o bodajże najważniejszej w jego dorobku książce, a mianowicie o pozycji *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej - zarys dziejów politycznych*, która ukazała się w 1933 roku pod pseudonimem Henryk Swoboda. Publikacja ta poświęcona została przez Próchnika historii współczesnej i była w odcinkach publikowana co tydzień, na łamach „Robotnika” w okresie od stycznia do sierpnia 1933 roku<sup>52</sup>. Książka ta, wzbudzała od momentu jej ukazania się drukiem wielkie emocje, ze względu na prezentowane w niej oceny bieżącej polityki, jaka była realizowana w Polsce po wydarzeniach z maja 1926 roku.

Większość z późniejszych publikacji Próchnika, została poświęcona zagadnie-

<sup>48</sup> *Francja i Polska w latach 1789-1794*, wybór i oprac. K. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1964.

<sup>49</sup> Z. Marciniak, *Adam Feliks Próchnik*, „Z Pola Walki”, nr 3 (1958), s. 233-234.

<sup>50</sup> S. S. Niciejka, *Adam Próchnik. Historyk...*, s. 159.

<sup>51</sup> Pierwszy z artykułów ukazał się w zbiorowym wydawnictwie *Walka o polską szkołę*, Warszawa 1930, natomiast drugi na łamach „Niepodległości” w 1931 roku, w tomie IV, z. 1, s. 185-188.

<sup>52</sup> Z. Marciniak, *Na marginesie pracy Adama Próchnika - Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, „Z Pola Walki”, nr 1 (1958), s. 298

niom głównie społecznym, samorządowym i ruchowi robotniczemu. Nie były to więc publikacje sensu stricte historyczne, czy o tematyce archiwalnej. Natomiast wyraźnie dają się w nich zauważyć silne poglądy socjalistyczne oraz sympatie i antypatie polityczne, których Próchnik nie obawiał się okazywać, m.in. w artykułach publikowanych na łamach takich tytułów, jak: „Przedświt”, „Trybuna”, „Strażnica”, „Sztandar Pracy”, czy wymieniany już „Robotnik”.

Spośród licznych publikacji, tylko jedna znalazła się na łamach „Archeionu”. Był to artykuł *Żandarmeria na ziemiach Królestwa Polskiego. Szkic historyczno-organizacyjny (1812-1915)*. Publikacja ta mająca charakter studiów archiwalno-ustrojowych, ukazała się drukiem w 1932 roku. Rok później z okazji Międzynarodowego Zjazdu Historyków, na zlecenie WAP MWRiOP, A. Próchnik wydał bezimiennie broszurę informacyjną w języku francuskim pod tytułem *Les archives des documents anciens à Varsovie*<sup>53</sup>. Publikacja ta zawierała krótki opis dziejów, organizację i charakterystykę zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Oprócz szeregu publikacji, A. Próchnik wykorzystywał swoją olbrzymią wiedzę historyczną i umiejętność pracy ze źródłami w trakcie porządkowania zasobu archiwalnego i tworzeniu pomocy archiwalnych.

Dr Adam Próchnik będąc jednocześnie dyrektorem Archiwum Państwowego w Piotrkowie, wiele swojego czasu i uwagi poświęcał również działalności społeczno-politycznej<sup>54</sup>. Od 1922 roku był przewodniczącym piotrkowskiego komitetu PPS, a także organizatorem i kierownikiem Klubu Robotniczego (od 1920 roku) oraz inicjatorem powołanego do życia, w styczniu 1923 roku Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. W tym ostatnim przeprowadził cykl ponad 70 odczytów poświęconych ruchom społecznym na ziemiach polskich. Adam Próchnik brał udział w pracach Komitetu Plebiscytowego, w Kasie Chorych (był jej współzałożycielem), działał również aktywnie, m.in. w Związku Strzeleckim i Polskim Towarzystwie Historycznym<sup>55</sup>. Żywo zajmował się również propagowaniem idei tzw. Czerwonego Harcerstwa<sup>56</sup>. Jego nadmierna aktywność, a może przede wszystkim działalność polityczna sprawiła, że popadł w konflikt z władzami zwierzchnimi<sup>57</sup>, co w efekcie zakończyło piotrkowski etap jego życia.

\* \* \*

Tworzenie pod koniec XIX i na początku XX wieku, na ziemiach byłego państwa polskiego nowych urzędów administracyjnych oraz zakładów pracy, wymusiło

<sup>53</sup> S. S. Nicieja, *Adam Próchnik. Historyk...*, s. 283.

<sup>54</sup> O aktywnej działalności A. Próchnika, zob. m.in.: S. S. Nicieja, *Adam Próchnik – socjaldemokrata, organicznik*, [w] *Dr Adam Próchnik 1882-1942. Materiały z sesji naukowej z okazji 100-lecia urodzin i 50-tej rocznicy śmierci Adama Próchnika*, Piotrków Trybunalski 1992, s. 17-25.

<sup>55</sup> S. S. Nicieja, *Adam Próchnik. Historyk...*, s. 126-127; K. Cieciora, *Adam Próchnik (1892-1942)*, [w] *Piotrkowski...*, z. 1, s. 78-79.

<sup>56</sup> R. Kotewicz, *Karty z dziejów i działalności kulturalno-oświatowej Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim (1919-1993)*, „Biblioteka PTPN”, t. 2, Piotrków Trybunalski 1996, s. 135-136; R. Szwed, *Sześćdziesiąt lat Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Rocznik Łódzki” 1982, t. 32, s. 259-260. O działalności A. Próchnika w ramach Czerwonego Harcerstwa na terenie Piotrkowa, zob. T. Nowakowski, *Dzieje Skautingu i Harcerstwa w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1911-1939*, Piotrków Trybunalski 2001.

<sup>57</sup> Szerzej: T. Matuszak, *Adam Feliks Próchnik...*, s. 261-264; tegoż, *Archiwum Państwowe...*, s. 101-102 i 141-143.



na dotychczas funkcjonującym korpusie urzędniczym, wykształcenie nowej grupy zawodowej – archiwistów. Co prawda zawód ten ewoluował już od wieków średnich, ale wydaje się, że jego rozwój przypada na ten właśnie okres. Wykształcenie się nowej warstwy jaką była inteligencja, ale również i bujny rozwój przemysłu spowodował, że ludzie ci musieli znaleźć gdzieś miejsce zatrudnienia. Zdecydowana większość z nich trafiała do biur różnych instytucji, zarówno o charakterze państwowym jak i prywatnym. Elita natomiast trafiła do archiwów historycznych. Tworzona od podstaw polska służba archiwalna odziedziczyła, jak starałem się wykazać, grupę wykształconych archiwistów-urzędników. Niestety, byli oni w pewnym sensie obciążeni balastem doświadczeń, wyniesionym z praktyki kancelaryjno-archiwalnej urzędów i instytucji władz zaborczych. Dopiero Ustawa o państwowej służbie cywilnej z 1922 roku, zwana potocznie pragmatyką urzędniczą oraz normatywy wydawane przez MWRiOP, ustaliły nowe kryteria doboru tych specjalistycznych kadr. Świeży jej dopływ nastąpił po 1928 roku, kiedy to surowe egzaminy zdawali przed Komisją Kwalifikacyjną, pierwsi absolwenci studiów wyższych ukończonych w wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej.

Analizując stan wykształcenia i zatrudnienia kadr w archiwach państwowych II Rzeczypospolitej, można zauważyć pewne prawidłowości. Mianowicie średnia zatrudnionych kadr w poszczególnych archiwach nie przekraczała dwóch do pięciu osób z wyższym wykształceniem. Sytuacja taka miała jednak miejsce tylko w archiwach dużych i średnich. W placówkach traktowanych jako archiwa małe pod względem zgromadzonego zasobu, takich jak Piotrków, Kalisz czy Płock, zatrudniano tylko jednego pracownika posiadającego wyższe wykształcenie. Pomocą w wykonywaniu wszelkich czynności służbowych służyli im pracownicy niższego szczebla. W przypadku Piotrkowa, przez wiele lat kolejni dyrektorzy korzystali z usług niezawodnego woźnego Konstantego Kmiecika, który praktycznie całe swoje dorosłe zawodowe życie spędził w piotrkowskim archiwum.

Pomimo niewielkich stanów etatowych, niewysokich płac oraz rozciągniętej w czasie możliwości awansu, w archiwach państwowych zatrudniano archiwistów wysokiej klasy. Ludzi posiadających bogate doświadczenia i wykształcenie, nie tylko w zakresie samej archiwistyki jako takiej, ale również i paleografii, dyplomatyki, czy biegłej znajomości języków obcych, w tym głównie łaciny i francuskiego. Obniżenie rangi stanowiska dyrektora do kierownika archiwum od 1934 roku, nie wpłynęło negatywnie na jakość wykonywanej pracy. Jak starałem się wykazać, olbrzymi zakres obowiązków przy skromnych często możliwościach, pozwalał mimo to archiwistom na prowadzenie czasami szeroko zakrojonych badań naukowych. Najczęściej jednak realizowane one były w pozasłużbowym wymiarze godzin. Na tle innych archiwów, postać i dorobek naukowy oraz popularyzatorski dr. Adama Próchnika jest znaczący i powszechnie znany wśród historyków i archiwistów. Stąd też jego postać została w krótkim zarysie przybliżona w niniejszej publikacji.

## Summary

Tomasz Matuszak

### **The professional qualifications of archivists of the Second Polish Republic**

At the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries, numerous administration offices connected with the 3 partitioners' authorities were created. They were supposed to be an executive instrument of centralized power, the strength and efficiency of which was to be proved by a large corps of officials. At the beginning of the 20<sup>th</sup> century, apart from these offices, also new registries of industrial plants were created, for which the former constituted a model to be followed. Independently of them, the archives with historical resources functioned, which were unique as far as the character of their activity was concerned. They were created mainly in the big cities, which apart from the industry were also important university centers. That is why, the academic teachers were also employed by the archives. The moment of regaining independence by Poland, created also a need to change the profession of officers into that of archivists. The article focuses on the issues connected with the requirements of the organ managing the state archives' that the candidates for archivists had to satisfy. The article also presents the rules describing the wide scope of duties the archivists were required to fulfill. On the instance of Adam Próchnik, the Director of the State Archive in Piotrków, the scholar activity, so often taken up by the archivists both in their working time as in their free time, was shown.